

WYROK Z DNIA 17 KWIETNIA 2008 R.
SNO 22/08

Przewodniczący: sędzia SN Marek Pietruszyński (sprawozdawca).
Sędziowie SN: Roman Sądej, Tadeusz Wiśniewski.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny z udziałem sędziego Sądu Okręgowego Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Okręgowego oraz protokolanta po rozpoznaniu w dniu 17 kwietnia 2008 r. sprawy sędziego Sądu Rejonowego w związku z odwołaniem obrońcy obwinionej od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 10 grudnia 2007 r., sygn. akt (...)

u t r z y m a ł w m o c y zaskarżony w y r o k , a kosztami sądowymi postępowania odwoławczego obciążył Skarb Państwa.

U z a s a d n i e n i e

Wyrokiem Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 10 grudnia 2007 r., sygn. akt (...), sędzia Sądu Rejonowego została uznana za winną tego, że w okresie od dnia 5 września 2006 r. do dnia 1 kwietnia 2007 r., orzekając w VI Wydziale Grodzkim Sądu Rejonowego, dopuściła się oczywistej i rażącej obrazy przepisów prawa, to jest art. 2 § 1 pkt 4 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.w. i § 68 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 19 listopada 1987 r. – Regulamin wewnętrznego urzędowania sądów powszechnych (Dz. U. Nr 38, poz. 218 ze zm.) oraz § 62 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 lutego 2007 r. – Regulamin urzędowania sądów powszechnych (Dz. U. Nr 38, poz. 249), przez rażącą beczynność w 50 sprawach o wykroczenia, przydzielonych obwinionej do załatwienia i na podstawie art. 107 § 1 w zw. z art. 109 § 1 pkt 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych orzekł karę dyscyplinarną upomnienia.

Od tego orzeczenia odwołanie złożyła obwiniona.

W środku odwoławczym dotyczącym całości rozstrzygnięcia podniosła zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który polegał na uznaniu, że uchwalony przez Kolegium Sądu Okręgowego podział czynności, zobowiązujący obwinioną do orzekania we wszystkich sprawach o wykroczenia, upoważniał ją do wykonywania czynności zastrzeżonych wyłącznie dla przewodniczącego wydziału, zgodnie z § 63 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 19 listopada 1987 r. – Regulamin wewnętrznego urzędowania sądów powszechnych oraz stwierdzeniu, że nie podejmowanie czynności w 50 sprawach o wykroczenia, w sytuacji konieczności oczekiwania na potwierdzenie

informacji, co do toku i zakresu toczącego się równolegle postępowania karnego w tychże sprawach, było rażąco beczynnością i wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie jej od zarzucanego czynu, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

W zakresie zarzutu pierwszego odwołania należało rozważyć, czy sędziemu, któremu przydzielono w ramach podziału czynności rozpoznawanie wszystkich spraw o wykroczenia, mogły zostać przekazane uprawnienia w zakresie podejmowania czynności wstępnych w tych sprawach, w tym do orzekania o odmowie wszczęcia postępowania w tych sprawach, czy też czynności te były zastrzeżone wyłącznie dla przewodniczącej wydziału. Akty prawne określające wewnętrzną organizację sądów i zasady ich urzędowania, obowiązujące w okresie wskazanym we wniosku o rozpoznanie sprawy dyscyplinarnej, a to Regulamin wewnętrznego urzędowania sądów powszechnych (§ 63 ust. 1) i Regulamin urzędowania sądów powszechnych (§ 341), określiły szereg czynności wstępnych o charakterze formalnym i procesowym, które zobowiązany jest podjąć przewodniczący wydziału, aby zapewnić rozpoznanie wniosku o ukaranie w sprawie o wykroczenie bez zbędnej zwłoki. Regulamin wewnętrznego urzędowania sądów powszechnych przewidywał też, że przewodniczący wydziału może upoważnić sędziego do wykonania wskazanych czynności wstępnych (§ 63 ust. 3). Wskazane akty prawne nie określiły jednak wprost osoby zobowiązanej do podejmowania decyzji w przedmiocie odmowy wszczęcia postępowania w sprawie o wykroczenie. W tym zakresie należało zatem odwołać się do treści art. 59 § 2 k.p.w., który stanowi, że prezes sądu orzekając jednoosobowo odmawia wszczęcia postępowania. Z kolei art. 32 § 3 k.p.w. wskazuje, że postanowienia wydaje prezes sądu i upoważniony sędzia. Zatem to każdy upoważniony sędzia mógł podejmować decyzje w przedmiocie odmowy wszczęcia postępowania w sprawach o wykroczenia. Forma tego upoważnienia nie została określona. Oczywiście jest, że upoważnienie to, ze względu na potrzebę jednoznacznego określenia zakresu czynności sędziego, powinno nastąpić w formie pisemnej, ale niezachowanie tej formy, a określenie sfery działania sędziego w inny, czytelny dla niego sposób, było dla sędziego wiążące. W wydziale, w którym pełniła i pełni służbę obwiniona wykształciły się – w drodze uzgodnienia – takie zasady pracy sędziów, według których sędzia, któremu poruczono zgodnie z podziałem czynności orzekanie we wszystkich sprawach wykroczeniowych, wykonywał, bez pisemnego upoważnienia, wszystkie czynności związane z tymi sprawami, w tym te dotyczące odmowy wszczęcia postępowania. Zasady te były akceptowane przez wszystkich sędziów, także przez obwinioną, zwłaszcza gdy pełniła obowiązki przewodniczącej wydziału, jak i wtedy, gdy dokonano nowego podziału czynności sędziowskich.

Dlatego nie zasługują na uznanie twierdzenia obwinionej, że podejmowanie decyzji, zwłaszcza w przedmiocie odmowy wszczęcia postępowania, należało do wyłącznej sfery obowiązków przewodniczącej wydziału i to ona powinna ponosić odpowiedzialność dyscyplinarną za stwierdzone uchybienia w sprawach o wykroczenia. Takiej oceny pierwszego z zarzutów nie może zmienić fakt, że w toku toczącego się postępowania dyscyplinarnego przewodnicząca wydziału, upoważniła obwinioną do wykonywania czynności wstępnych w zakresie spraw o wykroczenia w formie pisemnej, gdyż ta decyzja spowodowana była chęcią stworzenia na przyszłość sformalizowanych zasad dotyczących sposobu określenia zakresu obowiązków sędziów.

Odnosząc się do drugiego zarzutu wskazać należało, że jak wynika ze zgromadzonych dowodów rzeczowych i osobowych, rozstrzygnięcie przez obwinioną ze znaczną zwłoką, naruszającą cele postępowania określone w art. 2 § 1 pkt 4 k.p.k. (stosowanym w postępowaniu w sprawach o wykroczenia z mocy art. 8 k.p.w.), w przedmiocie istnienia w przydzielonych jej 50 sprawach o wykroczenia negatywnej przesłanki procesowej (art. 61§1 k.p.w.), nie miało żadnego uzasadnienia procesowego, jak też w okolicznościach tych spraw. Przerwanie rażącej bezczynności obwinionej w podejmowaniu tych rozstrzygnięć nastąpiło zresztą dopiero w obliczu zarządzonej przez Prezesa Sądu Rejonowego lustracji jej decernatu, co słusznie wyeksponował Sąd dyscyplinarny pierwszej instancji. W świetle wskazanych okoliczności, nie można zasadnie kwestionować wysokości kary dyscyplinarnej orzeczonej wobec obwinionego sędziego przez Sąd dyscyplinarny pierwszej instancji.

Uwzględnienie całości argumentacji, skutkowało uznanie podniesionych zarzutów za niezasadne.